

Julian Tuwim

# Lokomotywa i inne wiersze



*Ilustrował Kazimierz Wasilewski*

*Wydawnictwo Skrzat*

*Kraków*

Text © Fundacja im. J. Tuwima i I. Tuwim, Warszawa 2006

This edition © Copyright by Księgarnia Wydawnictwo Skrzat Stanisław Porębski, Kraków 2015

Dochody Fundacji im. Juliana Tuwima i Ireny Tuwim pochodzą jedynie z honorariów z tytułu praw autorskich do dzieł jej Patronów i przeznaczone są w całości na pomoc dzieciom niepełnosprawnym i na popularyzację twórczości obojga Autorów.  
www.Tuwim.org

ISBN 978-83-7437-269-5

Księgarnia Wydawnictwo Skrzat Stanisław Porębski

31-202 Kraków, ul. Prądnicka 77

tel. (12) 414 28 51

wydawnictwo@skrzat.com.pl

Odwiedź naszą księgarnię internetową:

www.skrzat.com.pl

# Rzepka

Zasadził dziadek rzepkę w ogrodzie,  
Chodził tę rzepkę oglądać co dzień.  
Wyrosła rzepka jędrna i krzepka,  
Schrupać by rzepkę z kawałkiem chlebka!

Więc ciągnie rzepkę dziadek niebożę,  
Ciągnie i ciągnie, wyciągnąć nie może!

Zawołał dziadek na pomoc babcię:  
„Ja złapię rzepkę, ty za mnie złap się!”  
I biedny dziadek z babcią niebogą  
Ciągną i ciągną, wyciągnąć nie mogą.  
Babcia za dziadka,  
Dziadek za rzepkę,  
Oj, przydałby się ktoś na przyczepkę!

Przyleciał wnuczek, babci się złapał,  
Poci się, stęka, aż się zasapał!  
Wnuczek za babcię,  
Babcia za dziadka,  
Dziadek za rzepkę,  
Oj, przydałby się ktoś na przyczepkę!  
Pocą się, sapiają, stękają srogo,  
Ciągną i ciągną, wyciągnąć nie mogą!





Zawołał wnuczek szczeniaczka Mruczka,  
Przyleciał Mruczek i ciągnie wnuczka!  
Mruczek za wnuczka,  
Wnuczek za babcie,  
Babcia za dziadka,  
Dziadek za rzepkę,  
Oj, przydałby się ktoś na przyczepkę!  
Pocą się, sapią, stękają srogo,  
Ciągną i ciągną, wyciągnąć nie mogą!

Na kurkę czyhał kotek w ukryciu,  
Zaszczekał Mruczek: „Pomóż nam, Kiciu!”  
Kicia za Mruczka,  
Mruczek za wnuczka,  
Wnuczek za babcie,  
Babcia za dziadka,  
Dziadek za rzepkę,  
Oj, przydałby się ktoś na przyczepkę!  
Pocą się, sapią, stękają srogo,  
Ciągną i ciągną, wyciągnąć nie mogą!

Więc woła Kicia kurkę z podwórka,  
Wnet przyleciała usłużna kurka.  
Kurka za Kicię,  
Kicia za Mruczka,  
Mruczek za wnuczka,  
Wnuczek za babcie,  
Babcia za dziadka,  
Dziadek za rzepkę,  
Oj, przydałby się ktoś na przyczepkę!  
Pocą się, sapią, stękają srogo,  
Ciągną i ciągną, wyciągnąć nie mogą.

Szła sobie gąska ścieżyną wąską,  
Krzyknęła kurka: „Chodź no tu, gąsko!”  
Gąska za kurkę,  
Kurka za Kicię,  
Kicia za Mruczka,  
Mruczek za wnuczka,  
Wnuczek za babcie,  
Babcia za dziadka,  
Dziadek za rzepkę,  
Oj, przydałby się ktoś na przyczepkę!  
Pocą się, sapią, stękają srogo,  
Ciągną i ciągną, wyciągnąć nie mogą!



Leciał wysoko bocian-długonos,

„Fruń-że tu, boćku, do nas na pomoc!”

Bociek za gąskę,

Gąska za kurkę,

Kurka za Kicię,

Kicia za Mruczka,

Mruczek za wnuczka,

Wnuczek za babcię,

Babcia za dziadka,

Dziadek za rzepkę,

Oj, przydałby się ktoś na przyczepkę!

Pocą się, sapią, stękają srogo,

Ciągną i ciągną, wyciągnąć nie mogą!



Skakała drogą zielona żabka,

Złapała boćka – rzadka to gratka!

Żabka za boćka,

Bociek za gąskę,

Gąska za kurkę,

Kurka za Kicię,

Kicia za Mruczka,

Mruczek za wnuczka,

Wnuczek za babcię,

Babcia za dziadka,

Dziadek za rzepkę,

A na przyczepkę

**Kawka** za żabkę,

Bo na tę rzepkę

Też miała chrapkę.

Tak się zawzięli,

Tak się nadęli,

Że nagle rzepkę

Trrrach!! wyciągnęli!

Aż wstyd powiedzieć,

Co było dalej!

Wszyscy na siebie

Poupadali:

**R**zepka na dziadka,

Dziadek na babcię,

Babcia na wnuczka,

Wnuczek na Mruczka,

Mruczek na Kicię,

Kicia na kurkę,

Kurka na gąskę,

Gąska na boćka,

Bociek na żabkę,

Żabka na kawkę,

I na ostatku

Kawka na trawkę.

